



## 1. Cel spotkania .

Celem części dyskusyjnej jest uświadomienie sobie, w oparciu o rozważania Pisma Św., że :

- Dawanie świadectwa jest ewangelizacją .
- Istnieją dwa podstawowe uzupełniające się typy świadectwa : Janowe i Pawłowe .
- Świadectwo Janowe mówi o tym co było i na co są świadkowie .
- Świadectwo Pawłowe mówi o osobistym doświadczeniu Jezusa .
- Oba typy świadectwa w ewangelizacji są niezbędne, pierwsze przedstawia fakty o Jezusie, drugie fakt współczesnego działania .
- Świadectwo powinno być krótkie i konkretne .

Celem części modlitewnej spotkania jest :

- Odkrycie Bożego prowadzenia w najgorszych chwilach naszego życia .
- Kiedy człowiek uwierzy od razu dostępuje Zbawienia .

## 2. W prowadzenie .

### 1. Proklamowanie tego, co już jest

Ewangelizacja zasadniczo się różni od przekonywania, namawiania, obiecywania. Ewangelizacja nie jest przekonywaniem o czymś, co dopiero będzie, ale jest zaświadczeniem o rzeczy istocie, która już jest. Tą rzeczywistością, o której zaświadcza ewangelizacja, jest właśnie zbawienie w Jezusie Chrystusie .

Zbawienie jest faktem już dokonanym . Bóg, Jezus Chrystus przez swoje wcielenie, przez swoją śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie dokonał już dzieła zbawienia człowieka . W ewangelizacji zatem nie mamy nigdy do czynienia z jakąś utopią czy wizją przyszłości . Ewangelizacja głosi to, co jest, co już się stało, co jest rzeczywistością . Ta rzeczywistość jest proklamowana, ogłaszana . Jeżeli ktoś uwierzy w to świadectwo, to wtedy ta rzeczywistość staje się również jego udziałem .

Zatem : nie dopiero gdzieś, kiedyś, ale już teraz, w chwili, kiedy człowiek uwierzy, od razu dostępuje zbawienia .

### 2. Ewangelizujący – świadek głoszący rzeczywistości .

Tylko ten może ewangelizować, kto jest świadkiem . Nie może więc ewangelizować człowiek niewierzący . Jeśli nauczyciel opowiada o Chrystusie, o Ewangeli i obiektywnie przekazuje treści, które są prawdami wiary, to nie wystarczy . Ewangelizacja musi być świadectwem .

### 3. Formy świadectwa

Trzeba rozróżnić dwie formy świadectwa . To rozróżnienie jest niesłychanie ważne .

#### Świadectwo typu Janowego

Punktem wyjścia dla tego świadectwa (1J 1, 1-3) jest to, czego Apostoł doświadczył swoimi zmysłami, co widział, słyszał i czego dotykał . Zistniał historyczny fakt, ktoś był świadkiem tego faktu i teraz daje o tym świadectwo . Bywa też tak, że ktoś o danym fakcie historycznym usłyszał od kogoś, kto w nim uczestniczył, to też jest świadectwo, ale pośrednie . U jego podstaw jednak jest to wydarzenie, które ktoś widział, słyszał i którego dotykał .

W taki właśnie sposób jest przekazywane świadectwo o Jezusie Chrystusie . To, co zostało historycznie uchwycone i zapisane w Ewangeliach, jest przekazywane z pokolenia w pokolenie i będzie przekazywane do końca czasów . U początku tego świadectwa jest najpierw pierwsze pokolenie świadków – ci, którzy tak jak Jan słyszeli, widzieli i dotykali . Potem są ich uczniowie i znów następne pokolenie uczniów, i następne – czyli Kościół . Kościół jako instytucja, gdzie z pokolenia na pokolenie jest przekazywane świadectwo o Jezusie Chrystusie, o Jego życiu, śmierci i zmartwychwstaniu . To świadectwo oczywiście jest podstawowe . Kiedy głosimy chrześcijaństwo, to nie głosimy jakiejś filozofii, jakiejś doktryny czy jakiejś mistyki . Najpierw głosimy wydarzenie historyczne, fakty – właśnie dzięki temu, że są świadkowie, ci pierwsi świadkowie, którzy przekazali swoje świadectwo następnym, i kolejni, tak że doszło ono do naszych czasów .

Pojawia się tutaj pytanie, skąd możemy wiedzieć, że to świadectwo nie zostało po drodze sfałszowane? W świadectwie historycznym, przekazywanym przez ludzi może przecież dojść do różnych zmian, nieścisłości itp. Tutaj musimy powiedzieć, że świadectwo o Jezusie Chrystusie jest przekazywane w sposób nieskazany, niezmienny, ponieważ właśnie po to Kościołowi został dany Duch Święty . Inaczej mówimy o tym, że Kościół jest nieomylny w nauczaniu prawd wiary, w głoszeniu Ewangelii, ponieważ ma pomoc szczególną, daną mu przez Chrystusa, zabezpieczającą go, żeby w swoim nauczaniu tej prawdy nie zniekształcił i nie zmienił .

Świadectwo Janowe, oczywiście jest konieczne . Kiedy ewangelizujemy, musimy głosić historyczne fakty : Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza cesarza . Gdy Poncjusz Płat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei (...) za najwyższych kapłanów Annasza i Kafajosa skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni . Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia (Łk 3, 1-3), i wtedy wszystko zaczęło się dziać . To jest przekaz świadectwa o wydarzeniu Chrystusa . O Jego narodzeniu, o Jego życiu, o Jego nauczaniu, o Jego śmierci i zmartwychwstaniu . To należy do świadectwa i to musi być głoszone . I tego nie można zmienić . Nie można bowiem głosić swoich wizji, swoich przymysłów czy natchnień . My musimy głosić Jezusa Chrystusa jako wydarzenie historyczne zgodnie z przekazem, jaki do nas dotarł poprzez Ewangelię i poprzez nauczanie Kościoła, który strzeże tego autentycznego przekazu .

#### Świadectwo typu Pawłowego

Św. Paweł, wcześniej Szaweł, także jest świadkiem . On też głosi Chrystusa, też głosi Ewangelię . Jego świadectwo o Chrystusie wypełniło cały ówczesny świat . Św. Paweł jednak nie należał do grona Dwunastu Apostołów, nie był świadkiem faktów z życia Chrystusa . Nic nie wskazuje na to, żeby spotkał Chrystusa osobiście . A jednak daje o Nim świadectwo . To świadectwo ma jednak inny charakter niż świadectwo Dwunastu, jest świadectwem innego rodzaju (Dz 26, 8-23) .

Ten tekst pokazuje, że Szaweł również spotkał Chrystusa i mówi o tym, co widział i słyszał, czego doświadczył . Nie odnosi się to jednak do Jezusa historycznego . Paweł bowiem nie spotkał Jezusa sprzed zmartwychwstania, ale Chrystusa uwielbionego, tego, który umarł,



zmartwychwstał, wstąpił do nieba i który teraz objawił mu się w jego wnętrzu. Świadcząc o Chrystusie, św. Paweł odwołuje się do przeżycia wewnętrznego, które dokonuje się w sposób duchowy i na płaszczyźnie wiary, które ma charakter doświadczenia mistycznego. Dla Pawła, mimo iż nie spotkał Jezusa historycznego, Jezus jest kimś, kto żyje, kto wkracza w jego życie i to życie przemienia. A Paweł oddaje Mu swoje życie, całkowicie Mu służy, dla Niego znosi prześladowanie i ponosi śmierć. Jezus jest dla niego kimś realnym, choć nie spotkał Go w porządku historycznym.

Świadectwo św. Pawła jest inne niż świadectwo Apostołów. Jest ono owocem subiektywnego doświadczenia i przeżycia tego obiektywnego wydarzenia, jakim było zbawcze dzieło dokonane przez Jezusa Chrystusa.

Świadectwo tego typu ma bardzo duże znaczenie. Ono właśnie ukazuje, że Jezus żyje teraz, że może wkręcić w moje życie i w twoje życie. On, który żył na ziemi dwa tysiące lat temu, jest dzisiaj realną siłą, która ma moc mnie przemienić, która nadaje sens mojemu życiu. On jest źródłem radości dla mnie dzisiaj. Jeśli ktoś staje przed nami i mówi, że Go spotkał i poznał, że Jezus przemienił jego życie, to nie mówio postaci historycznej, ale o tym, czego doświadcza teraz, czym żyje dzisiaj.

#### 4. Integralność świadectwa

Jeśli ewangelizacja ma być owocna i skuteczna, to muszą w niej się połączyć te dwa rodzaje świadectwa: świadectwo typu Janowego i świadectwo typu Pawłowego. Te świadectwa wzajemnie się uzupełniają, jedno i drugie jest konieczne.

Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczcie, bo jesteście ze Mną od początku (J 15, 25-27).

To Duch Święty udziela do dawania świadectwa o faktach oraz o doświadczeniu obecności Chrystusa, który żyje i działa.

Jeżeli ksiądz, teolog, przedstawi fakty historyczne, które są udowodnione i udokumentowane, czyli przekaże świadectwo Janowe. I w świecie jeszcze słuchających go do wiary. Ludzie go posłuchają i naprawdę podobnie wracają do domu, a w ich życiu nic się nie zmienia.

Jeżeli jednak obok stanie ktoś – albo nawet będzie to sam ten ksiądz – kto da świadectwo typu Pawłowego, wtedy sytuacja będzie zupełnie inna.

Świadectwo typu pawłowego musi być konkretne, musi mówić o faktach i osobistym doświadczeniu Jezusa. Można mówić świadectwo półgodziny i nie powiedzieć nic konkretnego. Nie każdy może powiedzieć takie świadectwo. Nie każdy jest gotowy do powiedzenia takiego świadectwa. Dlaczego? Bo takie świadectwo wymaga otwarcia swojego wnętrza, autentyczności. Jaki miał problem? Co zrobiłeś? Co się stało? Czy wierzysz w to co mówisz? Świadkiem może być tylko ten, który coś przeżył. Z uwagi na powyższe nikogo nie wolno przymuszać do dawania świadectwa. To są bardzo intymne rzeczy. Nawet jeżeli ktoś coś konkretnego ma do powiedzenia, to nie zawsze jest to czas i miejsce, zawsze trzeba w sercu pytać Ducha Św o dyspozycję. Świadectwa nie trzeba się bać, bo świadectwo umacnia też wypowiedzianego, wierzysz w to co mówisz?

Okazało się nie raz, że jeżeli połączy się te dwie formy świadectwa, to znaczy świadectwo aktualnego doświadczenia obecności Jezusa w życiu przez wiarę oraz to świadectwo obiektywne, dotyczące wydarzenia historycznego, to stwarza się warunki najlepsze do tego, żeby ludzie mogli uwierzyć. Właśnie to świadectwo typu Pawłowego, ze względu na sposób poznania Jezusa Chrystusa – przeważnie decyduje o skuteczności ewangelizacji. A świadectwa typu Janowego, choć jest konieczne i musi być obecne, pełni rolę pomocniczą.

### 3. Dzielenie Słowem Bożym.

Słowo 1: 1 List Św. Jana, 1, 1-3;

To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzelismy własnymi oczyma, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – cośmy ujrżeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli w spółuczestnictwo z nami.

Słowo 2: Dzieje Apostolskie, 26, 8-23;

Dlaczego uważacie za nieprawdopodobne, że Bóg wskrzesza umarłych? Mnie samemu zdawało się, że muszę występować przeciw imieniu Jezusa Nazarejczyka. Uczyniłem, to też w Jerozolimie i wzięwszy upoważnienie od arcykapłanów, wtrąciłem do więzienia wielu świętych, głosowałem przeciwko nim, gdy ich skazywano na śmierć, i często przymuszałem ich karami do bluźnierstwa we wszystkich synagogach. Prześladowałem ich bez miary i ścigałem nawet po innych miastach.

Tak jechałem do Damaszku, z upoważnienia i z polecenia najwyższych kapłanów. W południe podczas drogi ujrzałem, światło z nieba, jaśniejsze od słońca, które ogarnęło mnie i moich towarzyszy podróży. Kiedyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: „Szawle, Szawle dlaczego mnie prześladowasz? Trudno ci wierzyć przeciwko ościennowi.” „Kto jesteś panie?” – zapytałem. A Pan odpowiedział: „Ja jestem Jezus którego ty prześladowasz. Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co ujrzałeś i tego



co ci objawię. Obronię cię przed tym ludem i przed poganami, do których cię posyłam, abyś otworzył im oczy i odwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi”.

Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić królu Agryppo! Lecz nawoływałem najpierw mieszkańców Damaszku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawrócili się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty.

Z tego powodu pochycili mnie Żydzi w świątyni i usiłowali zabić. Ale z pomocą bożą żyję do dzisiaj i daję świadectwo małym i wielkim, nie głosząc nic, ponad to co przepowiedzieli prorocy i Mojżesz, że Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi jak i poganom.

#### 4. Część modlitewna.

- *W modlitewnym rozważaniu pochylmy się nad najboleśniejszym i ranami naszego życia*
- *Czego nie mogę Bogu wybaczyć?*
- *W jaki sposób, to doświadczenie zmieniło moje serce, moją wrażliwość?*
- *Jak z tej perspektywy dziś patrzę na innych ludzi, jak odczuwam?*
- *Cierpienie stwarza w sercu takie miejsca, których jeszcze w nas nie ma, których wcześniej w nas nie było.*
- *Uwielbiamy Pana, który nas kształtuje.*

#### 5. Materiały źródłowe.

Adhortacji *Evangelii nuntiandi*; Paweł VI

„Kerygmatyka” ks.F.Blachnicki str.13-17.

Katechizm Kościoła Katolickiego.



## „Kerygmatyka” ks. F. Błachnicki str. 18-22.

### **Ewangelizacja jest daniem świadectw**

Jednym z podstawowych przymiotów ewangelizacji jest to, że ewangelizacja jest głoszeniem zbawienia i że tym się różni od innego rodzaju nauczania. „Zbawienie” jest kluczowym słowem, które charakteryzuje ewangelizację i określa jeden z jej podstawowych przymiotów. Nie mniej ważnym i istotnym określeniem ewangelizacji jest słowo „świadectwo”. Świadectwo należy do istoty ewangelizacji.

### **Proklamowanie tego, co już jest**

Ewangelizacja nie jest przekazywaniem pewnych projektów, idei czy wizji. Świeckie organizacje, stowarzyszenia czy partie polityczne na ogół starają się przekonać ludzi do pewnego programu, który zapowiada jakąś zmianę w przyszłości, jest związany z osiągnięciem konkretnego celu. Chcą pozyskać sobie ludzi, związać ich ze sobą, żeby dla osiągnięcia tego celu wspólnie działali.

Na przykład: Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej chce osiągnąć to, by jak najwięcej ludzi przez ćwiczenia czy udział w określonych imprezach osiągnęło jakąś sprawność, a poprzez to zdrowie. Chodzi tu o coś, co obiecuje się na przyszłość: „Jeżeli będziemy stosowali takie środki czy metody, to osiągniemy określony cel”. Również partie czy stronnictwa polityczne zapowiadają pewien program na przyszłość i starają się zyskać poparcie ludzi dla tego programu. Oczywiście, na początku zawsze jest jakaś obietnica, są też określone pewne warunki, które mogą spowodować osiągnięcie poprawy sytuacji w takiej czy innej dziedzinie. Z takim ludzkim, naturalnym przekonywaniem do czegoś łączy się często także namawianie do włączenia się do partii czy stronnictwa, do oddania głosu czy złożenia jakiejś składki, aby w ten sposób można było dany cel osiągnąć.

Otóż ewangelizacja zasadniczo się różni od takich form przekonywania, namawiania, obiecywania. Ewangelizacja nie jest przekonywaniem o czymś, co dopiero będzie, ale jest zaświadczeniem o rzeczywistości, która już jest. Tą rzeczywistością, o której zaświadcza ewangelizacja, jest właśnie zbawienie w Jezusie Chrystusie.

Zbawienie jest faktem już dokonany. Bóg stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie. Jezus Chrystus przez swoje wcielenie, przez swoją śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie dokonał już dzieła zbawienia człowieka. W ewangelizacji zatem nie mamy nigdy do czynienia z jakąś utopią czy wizją przyszłości. Ewangelizacja głosi to, co jest, co już się stało, co jest rzeczywistością. Ta rzeczywistość jest proklamowana, ogłaszana. Jeżeli ktoś uwierzy w to świadectwo, to wtedy ta rzeczywistość staje się również jego udziałem. Zatem: nie dopiero gdzieś, kiedyś, ale już teraz, w chwili, kiedy człowiek uwierzy, od razu dostępuje zbawienia. Niesłuchanie ważne jest, żeby to sobie uświadamiać.

### **Ewangelizujący – świadek głoszonej rzeczywistości**

Z tego, co powiedzieliśmy, wynika, że tylko ten może ewangelizować, kto jest świadkiem. Nie może więc ewangelizować człowiek niewierzący. Niby to jest oczywiste, ale w praktyce okazuje się, że wcale tak nie jest. Wiemy na przykład, że tutaj, na Zachodzie, religii w szkole często uczą ten, kto jest niewierzący. Ukończył studia teologiczne, ma dyplom i jest zaangażowany jako nauczyciel, ale nikt go nie pyta, czy on wierzy w to, co mówi. Tego się od niego nie wymaga. Jest wprawdzie obowiązkiem posiadania tak zwanej misji kanonicznej, czyli posłannictwa od Kościoła, od biskupa, i to oczywiście zakłada wiarę. W praktyce jednak nie zawsze się o nią pyta i traktuje się tę sprawę czysto formalnie, zewnątrznie. W takiej sytuacji oczywiście nie można mówić o ewangelizacji, nawet jeśli taki nauczyciel opowiada o Chrystusie, o Ewangelii i obiektywnie przekazuje treści, które są prawdami wiary. To jeszcze nie wystarczy. Ewangelizacja musi być świadectwem.

### **Formy świadectwa**

Trudno zrozumieć, na czym ma polegać poprawna, owocna ewangelizacja bez określenia, na czym polega świadectwo. W tym celu trzeba rozróżnić dwie formy świadectwa. To rozróżnienie jest niesłuchanie ważne, a niestety niewiele o tym się mówi i rzadko spotykam się z tym, żeby ludzie potrafili precyzyjnie rozróżnić te rodzaje świadectwa.

#### **Świadectwo typu Janowego**

Pierwszy List św. Jana Apostoła zaczyna się następująco:

To wam oznajmiamy, co było od początku,  
cośm y usłyszeli Słowie Życia, co ujrzełiśm y własnym i oczm i,  
na co patrzyłiśm y czego dotykały nasze ręce –  
bo życie objaw iło się: m yśm y je widzieli, o nim zaświadczm y  
i oznajm iam y wam życie wieczne, które było w Ojcu,  
a nam zostało objaw ione – cośm y ujrzełi i usłyszeli, oznajm iam y także wam,  
abyście i w ym ieli w spólu uczestnictwo z nam i (1, 1-3).

Świadectwo zawarte w tych słowach możemy nazwać świadectwem typu Janowego. Punktem wyjścia dla tego świadectwa jest to, czego Apostoł doświadczył swoim i z m yśm i, co widział, słyszał i czego dotykał.



Naturę tego świadectwa można by określić w ten sposób: zaistniał historyczny fakt, ktoś był świadkiem tego faktu i teraz daje o tym świadectwo. Takie sytuacje w życiu są bardzo częste. Bywa też tak, że ktoś o danym fakcie historycznym usłyszał od kogoś, kto w nim uczestniczył, i potem przekazuje to dalej, jako relację z relacji świadka. To też jest świadectwo, ale pośrednie. U jego podstaw jednak jest to wydarzenie, które ktoś widział, słyszał i którego dotykał. To świadectwo może być przekazywane nawet poprzez wieki, ale zawsze będzie ono tym samym świadectwem o tym samym wydarzeniu.

W taki właśnie sposób jest przekazywane świadectwo o Jezusie Chrystusie. To, co zostało historycznie uchwycone i zapisane w Ewangeliach, jest przekazywane z pokolenia w pokolenie i będzie przekazywane do końca czasów. U początku tego świadectwa jest najpierw pierwsze pokolenie świadków – ci, którzy tak jak Jan słyszeli, widzieli i dotykali. Potem są ich uczniowie i znowu następne pokolenie uczniów, i następne – czyli Kościół. Kościół jako instytucja, gdzie z pokolenia na pokolenie jest przekazywane świadectwo o Jezusie Chrystusie, o Jego życiu, śmierci i zmartwychwstaniu. To świadectwo oczywiście jest podstawowe. Kiedy głosimy chrześcijaństwo, to nie głosimy jakiejś filozofii, jakiejś doktryny czy jakiejś mistyki. Najpierw głosimy wydarzenie historyczne, fakty – właśnie dzięki temu, że są świadkowie, ci pierwsi świadkowie, którzy przekazali swoje świadectwo następnym, i kolejni, tak że doszło ono do naszych czasów.

Pojawia się tutaj pytanie, skąd możemy wiedzieć, że to świadectwo nie zostało po drodze sfałszowane? W świadectwie historycznym, przekazywanym przez ludzi może przecież dojść do różnych zmian, nieścisłości itp. Tutaj musimy powiedzieć, że świadectwo o Jezusie Chrystusie jest przekazywane w sposób nieskażony, niezmienny, ponieważ w właśnie po to Kościółowi został dany Duch Święty. Inaczej mówimy o tym, że Kościół jest nieomylny w nauczaniu prawd wiary, w głoszeniu Ewangelii, ponieważ ma pomoc szczególną, daną mu przez Chrystusa, zabezpieczającą go, żeby w swoim nauczaniu tej prawdy nie zniekształcił i nie zmienił.

Świadectwo Janowe, którego początkiem jest to, co Apostoł pisze: To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy i usłyszeli Słowie życia, co ujrzeliśmy w własnym i oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce, oczywiście jest konieczne. Kiedy ewangelizujemy, musimy głosić historyczne fakty: Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza cesarza. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei (...) za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia (Łk 3, 1-3), i wtedy wszystko zaczęło się dziać. To jest przekaz świadectwa o wydarzeniu Chrystusa. O Jego narodzeniu, o Jego życiu, o Jego nauczaniu, o Jego śmierci i zmartwychwstaniu. To należy do świadectwa i to musi być głoszone. I tego nie można zmienić. Nie można bowiem głosić swoich wizji, swoich przemysłań czy natchnień. My musimy głosić Jezusa Chrystusa jako wydarzenie historyczne zgodnie z przekazem, jaki do nas dotarł poprzez Ewangelię i poprzez nauczanie Kościoła, który strzeże tego autentycznego przekazu.

#### Świadectwo typu Pawłowego

W Nowym Testamencie, poza Ewangelią i pismami pierwszych uczniów Jezusa Chrystusa, którzy o Nim świadczą, znajdują się też listy św. Pawła. Św. Paweł, wcześniej Szaweł, także jest świadkiem. On też głosi Chrystusa, też głosi Ewangelię. Jego świadectwo o Chrystusie napełniło cały ówczesny świat. Św. Paweł jednak nie mógł napisać: „Głosimy to, cośmy i widzieli, cośmy słyszeli, czego dotykały nasze ręce...”. Nie należał bowiem do grona Dwunastu Apostołów, nie był świadkiem faktów z życia Chrystusa. Mógł tylko o nich od kogoś słyszeć, bo nic nie wskazuje na to, żeby spotkał Chrystusa osobiście. A jednak daje o Nim świadectwo. To świadectwo ma jednak inny charakter niż świadectwo Dwunastu, jest świadectwem innego rodzaju. Można je określić właśnie jako świadectwo typu Pawłowego.

Skąd wzięto się świadectwo Pawła, gdzie jest jego źródło? Mówią nam o tym między innymi Dzieje Apostolskie:

Szaweł ciągle jeszcze siał groźę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana i prosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł. Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?”. „Kto jesteś, Panie?” – powiedział. A On – „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta. Tam ci powiedzą, co masz czynić”. Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemiały ze zdumienia. Słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo (9, 1-7).

Ten tekst pokazuje, że Szaweł również spotkał Chrystusa. W Dziejach Apostolskich są także dwie mowy św. Pawła, w których opisuje on swoje spotkanie z Chrystusem (zob. Dz 22, 6-11; 26, 13-20), mówiąc o tym, co widział i słyszał. Nie odnosi się to jednak do Jezusa historycznego. Paweł bowiem nie spotkał Jezusa sprzed zmartwychwstania, ale Chrystusa uwielbionego, tego, który umarł, zmartwychwstał, wstąpił do nieba i który teraz objawiał mu się w jego wnętrzu. Świadcząc o Chrystusie, św. Paweł odwołuje się do przeżycia wewnętrznego, które dokonuje się w sposób duchowy i na płaszczyźnie wiary, które ma charakter doświadczenia mistycznego. Dla Pawła, mimo iż nie spotkał Jezusa historycznego, Jezus jest kimś, kto żyje, kto wkracza w jego życie i to życie przemienia. A Paweł oddaje Mu swoje życie, całkowicie Mu służy, dla Niego znosi prześladowanie i ponosi śmierć. Jezus jest dla niego kimś realnym, choć nie spotkał Go w porządku historycznym.

Spotkanie Pawła z Chrystusem nie jest takie samo jak spotkania uczniów z historycznym Jezusem. Dlatego też świadectwo św. Pawła jest inne niż świadectwo Apostołów. Jest to świadectwo o tym samym Jezusie, ale to świadectwo



powstało w inny sposób i w inny sposób się wyraża. Jest ono owocem – jak możemy to określić – subiektywnego doświadczenia i przeżycia tego obiektywnego wydarzenia, jakim było zbawcze dzieło dokonane przez Jezusa Chrystusa.

Świadectwo tego typu ma bardzo duże znaczenie. Ono właśnie ukazuje, że Jezus żyje teraz, że teraz może w kroczyć w życie konkretnego człowieka; w moje życie i w twoje życie. On, który żył na ziemi dwa tysiące lat temu, dzisiaj może się stać dla mnie realną siłą, która ma moc mnie przemienić, która nadaje sens mojemu życiu. On jest źródłem radości dla mnie dzisiaj. Jeśli ktoś staje przed nami i mówi, że wierzy w Jezusa, że Go spotkał i poznał, że Jezus przemienił jego życie, to jest to bardzo przekonujące. On nie mówi tylko o postaci historycznej, ale o tym, czego doświadcza teraz, czym żyje dzisiaj.

#### **Integralność świadectwa**

Niesłuchanie ważne jest zrozumienie, że jeśli ewangelizacja ma być owocna i skuteczna, to muszą w niej się połączyć te dwa rodzaje świadectwa: świadectwo typu Janowego i świadectwo typu Pawłowego. Te świadectwa wzajemnie się uzupełniają, jedno i drugie jest konieczne. Wskazują na to słowa Chrystusa skierowane do Apostołów: Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku (J 15, 25-27). Apostołowie byli z Jezusem od początku, uczestniczyli w historycznych faktach Jego życia i śmierci. To Duch Święty jednak uzdalnia ich do dawania świadectwa o tych faktach oraz o doświadczeniu w ich życiu obecności Chrystusa, który żyje i działa w nich i przez nich.

Dla osiągnięcia celu ewangelizacji nie wystarczy więc, że ksiądz, który studiował teologię i zna dobrze Pismo święte, będzie przepowiadał tego Jezusa, który żył w konkretnym czasie i miejscu, który czynił cuda, umarł i zmartwychwstał, i udowodni, że był pusty grób i świadkowie, którzy widzieli Jezusa po zmartwychwstaniu. Przedstawia ten sposób fakty historyczne, które są udowodnione i udokumentowane, czyli przekazuje świadectwo Janowe. I w zwiazku z tym jeszcze słuchających go do wiary. Ci ludzie go posłuchają i najprawdopodobniej wrócą do domu, a w ich życiu nic się nie zmieni.

Jeżeli jednak obok tego księdza stanie ktoś – albo nawet będzie to sam ten ksiądz – kto da świadectwo typu Pawłowego, wtedy sytuacja będzie zupełnie inna. Powiedzmy, że będzie to młody człowiek, który powie wobec studentów: „Słuchajcie! Ja byłem kiedyś ochrzczony, chodziłem do kościoła i na naukę religii, ale potem to poszło w zapomnienie i w ogóle mnie nie interesowało. Jezus Chrystus dla mojego życia nie miał żadnego znaczenia, choć niby byłem katolikiem, człowiekiem ochrzczonym. Aż przyszedł taki moment, że coś się w moim życiu zmieniło: spotkałem grupę ludzi, którzy się razem modlili, byli radośni i mówili o Jezusie; zaprosili mnie do udziału w rekolekcjach ewangelizacyjnych. I wtedy coś się ze mną stało. Uwierzyłem, że Jezus żyje! Od tego czasu jestem inny. Jezus jest dla mnie Bogiem żywym, jest moim Panem, moim Zbawicielem. On w kroczył w moje życie i to życie zmienił”. I powie im, w czym konkretnie to życie się zmieniło. To będzie świadectwo o Jezusie, ale nie tym, który żył przed dwoma tysiącami lat, lecz tym, który żyje też dzisiaj, teraz, który jest obecny w jego życiu, w jego sercu.

Okazało się nie raz, że jeżeli połączy się te dwie formy świadectwa, to znaczy świadectwo aktualnego doświadczenia obecności Jezusa w życiu przez wiarę oraz to świadectwo obiektywne, dotyczące wydarzenia historycznego, to stwarza się warunki najlepsze do tego, żeby ludzie mogli uwierzyć. I właśnie to świadectwo typu Pawłowego, można powiedzieć subiektywne – nie w znaczeniu przeciwstawnym do obiektywnego, ale ze względu na sposób poznania Jezusa Chrystusa – przeważnie decyduje o skuteczności ewangelizacji. A świadectwo typu Janowego, choć jest konieczne i musi być obecne, pełni rolę pomocniczą.

Warto tu dodać, że w minionych wiekach w Kościele katolickim doszło do pewnej jednostronności. Mianowicie, w tradycji Kościoła katolickiego bardzo mocno rozbudowano to świadectwo obiektywne, historyczne. Powstała nawet dziedzina nauki, tak zwana apologetyka, której celem było między innymi udowodnienie historyczności Jezusa i uzasadnienie wiarygodności Pisma świętego. Zakładano, że to świadectwo historyczno-apologetyczno-racjonalistyczne będzie źródłem silnej wiary. Tak się jednak nie stało. Raczej doszło do dużego kryzysu wiary i odpadania ludzi od Kościoła. Natomiast w pewnych ruchach protestanckich bardzo mocno dominowało świadectwo subiektywne, oparte na wewnętrznym doświadczeniu. Taka jednostronność również nie była właściwa.

Dzisiaj w Kościele katolickim, szczególnie w ruchach odnowy, które podejmują ewangelizację, dąży się do pewnej równowagi w tej dziedzinie. Doświadczenie rekolekcji ewangelizacyjnych podejmowanych w Ruchu Światło-Życie już wiele razy wykazało, iż połączenie obu form świadectwa sprawia, że ta ewangelizacja jest rzeczywiście bardzo owocna.